Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena 25 groszy

ROK VIII. KRAKÓW, DNIA 1 KWIETNIA 1930. Nr. 7

POLSKA ODRODZONA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY IDEI KOŚCIOŁA NARODOWEGO W POLSCE.

PRACA KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

Kościół Narodowy chociaż powoli, ale stopniowo rozwija się i wzrasta z każdym dniem, dzięki jedynie oznaczonemu celowi, do którego zdąża powoli i stopniowo. Dziś jedyna różnica Kościoła Narodowego od rzymskiego, to nie majątek kościołów, ale ważniejszą od tej, to różnica tłomaczenia nauki Jezusa Chrystusa, ceremonji, dogmatów i innych spraw żywotnych na polu religijnem i narodowem. Dziś nie może zarzucić Kościołowi Narodowemu lada księżyna rzymski, że jest naśladowcą Kościoła rzymskiego, bo Kościół Narodowy różni się o całe niebo od Kościoła rzym. Aby unarodowić Kościół Narodowy, Synody tegoż K-ła w 1906 i 1914 r. zadecydowały, by ceremonje i obrzędy liturgiczne odbywały się w ojczystym języku. Komuż nie spadła łza z oka, gdy usłyszał kapłana Narodowego odprawiającego Mszę św. i inne obrzędy w ojczystym języku i głoszenie prawdziwej Ewangelji Chrystusa Pana? Kościół Narodowy powstał nie ze zbiegu różnych okoliczności, ani fantazji różnych jednostek, ale z naturalnej potrzeby i konieczności odrodzenia ludu polskiego na polu religijnem i narodowem, bo żadna instytucja kosmopolityczna, czyli międzynarodowa, a tembardziej Kościół międzynarodowy-rzymski nie mógł i nie może zaspokoić pragnień poszczególnych ludów, bo widzimy, że to co jest dobre Niemcom lub Moskalom — jest szkodliwe nam Polakom. Wreszcie Kościół Narodowy, to stróż czystej nauki Chrystusowej i Apostolskiej, gdyż głosi ją i wykłada w tensam sposób, jak to czynili w pierwszych wiekach chrześcijaństwa Apostołowie i ich następcy, a wszelkie naleciałości i wymysły późniejszych wieków, ukute w kuźni rzymskiej odrzuca, jako niezgodne z treścią wiary chrześcijańskiej i przeciwne Duchowi Bożemu. Na polu narodowem przypomina społeczeństwu tę świetlaną przeszłość Ojczyzny naszej, a zarazem wytyka i błędy, które częstokroć popełniane, stały się przyczyną upadku i rozbioru Polski. Przejrzymy historję i literaturę polską, cofnijmy się myślą wstecz o kilka lub kilkaset lat, a zobaczymy i przekonamy się sami naocznie jak wielką szkodę i krzywdę wyrządził kościół rzymski przez swoją zbrodniczą politykę z naszymi zaborcami, a gdy wróg szarpał —on błogosławił. A ile to krzywdy wyrządził i nadal wyrządza po dziś dzień ludowi polskiemu za jego uległość i posłuszeństwo, i gdyby nie Kościół Narodowy, toby dziś cierpiał jeszcze większe prześladowanie, ale Kościół Narodowy chroni go przed prześladowaniem i wyzyskiem. W ważnym momencie dziejowym wspólnego wzmagania się narodów wszystkich prawie części świata, gdy chodziło o traktaty pokojowe, protestanckie nawet państwa w swoich propozycjach pokojowych między innemi zamieszczały „Wolność i Niepodległość Polski“ a cóż uczynił papież? za tę uległość Polski ku niemu, za tyle miljonów świętopietrza, jakie zabrał i nadal zbiera Rzym z narodu polskiego, czy wspomniał i zaznaczył w swej nocie pokojowej do państw walczących, o Wolność i Niepodległść

Wszystkich Przyjaciół Idei Kościoła Narodowego serdecznie prosimy o popieranie naszego pisma i pozyskanie nowych prenumeratorów. Pomóżcie nam Bracia i Siostry i rozpowszechniajcie „POLSKĘ ODRODZONĄ“, apostoła Kościoła Narodowego i werbujcie nowych czytelników. Oto praca błogosławiona! PRAWDZIWY KAPŁAN KOŚCIOŁA NARODOWEGO, TO PRZYJACIEL I WSPÓŁPRACOWNIK „POLSKI ODRODZONEJ“. Tylko wrogowie Kościoła Narodowego zewnętrzni i wewnętrzni nie popierają organu K-ła Narodowego. Ten jest naszym wrogiem i nieprzyjacielem, kto nie popiera „Polski Odrodzonej“. Pamiętajcie Przyjaciele o Funduszu prasowym i Seminarjum Duch. Polecamy się Waszej pamięci i ofiarności!!!

dla Polski?.., Czy to nie krzywda, wołająca o pomstę do nieba? Księża rzymscy twierdzą, że ceremonje i obrzędy Kościoła Narodowego są nieważne i niedozwolone . . . Kościoła nie zakładał nikt inny, jak tylko sam Jezus Chrystus i to nie inny, jak tylko powszechny, czyli tłomacząc na język grecko-„katolicki“, a każda narodowość ma prawo i przywilej dołożyć do tytułu swą nazwę, narodowy, jak to uczynił kościół rzymski, gdy do słowa „katolicki“ przyłączyć rzymsko „katolicki,“ lub ormianie „ormiańsko-katolicki“, a Grecy „grecko-katolicki“. Jeżeli więc Kościół założył Chrystus, to On jest Ojcem i Głową tegoż, i jeżeli On uświęcił coś słowem i życiem Swojem, to jest ważne i święte, zbyteczna więc w tym wypadku do potwierdzenia ważność pieczęci biskupa rzymskiego. Tę ważność przelał Chrystus na wszystkie pokolenia i czasy, gdy rzekł: „Zbuduję Kościół Mój, a bramy piekielne nie przemogą“. Biskupi i kapłani, to tylko narzędzia, czyli instrumenta w ręku Mistrza Jezusa Chrystusa. Kościół Narodowy czerpie swą ważność od Jego Założyciela, Jezusa Chrystusa, albowiem jest cząstką składową Kościoła powszechnego. Księża rzymscy otworzyli piekło i wypuścili mnóstwo szatanów przeciw Kościołowi Narodowemu. Bojaźliwi przelękli się — mądrzejsi postanowili usunąć się na ubocze i czekać wyroków Opatrzności. Śmierć i pogrzeb Kościołowi Narodowemu prorokowano. Księża rzymscy przygotowali specjalne ceremonje i orszak pogrzebowy, który lada chwila miał wyruszyć na miejsce „w i e c z n e g o s p o c z y n k u“ Idei Kościoła Narodowego w Polsce, a jak podanie niesie, to Grabski z konkordatem miał być tym grabarzem, który ostatnią grudką ziemi pieczętuje mogiłę. Gdy orszak się zbliżył do stóp mogiły, twarze Narodowców, mających pożegnać swą pracę już raz na zawsze, okryły się łzą żalu i smutku, a serce ogarnęła rozpacz i boleść duszy.

W tem zjawia się Jezus Chrystus, zatrzymuje ów orszak pogrzebowy i rzecze: „Odstąpcie odemnie wy wszyscy, którzy nieprawość czynicie“, albowiem , . . dom ten jest domem modlitwy, a wy go chcecie uczynić jaskinią zbójców“ . . . Orszak przystanął . . . Jezus Chrystus dotykając martwych zwłok, budzi je do życia, jako wskrzesił Łazarza, młodzieńca z Naim i córkę Jaira . . . Trup się dźwiga podnosi . . . lecz suchy, bezsilny i wybladły. I strach ogarnął grabarzy i wrogów Idei Wolnego Narodowego Kościoła, rozpierzchli się, każdy w swoją stronę, a tylko Grabski oparłszy się na łopacie i skłoniwszy swoją głowę ku ziemi, zawołał: „Ach, jam jest zabójcą i matki i ojca i nieszczęścia tych ludzi na wieki“ . . . Wtedy zbliża się rzesza ludu polskiego do Jezusa Chrystusa, który rzecze: Ludu Polski, święćcie triumf swej pracy! Bogu składajcie dzięki, iż raczył wspomagać wątłe wasze siły, za waszą pracę, trudy i ofiarnośc niech Bóg udzieli hojnie darów swoich, darząc Was życiem, zdrowiem i Swem błogosławieństwem. Pamiątaj Ludu Polski, że „Zguba Twa w Rzymie“ (słowa J. Słowackiego), a szczęście i zbawienie w Kościele Narodowym.

PISMO ŚWIĘTE I JEGO ZNACZENIE.

Pismo święte jest to zbiór dokumentów żydowstwa i Chrześcijaństwa, które zostały napisane z natchnienia Ducha św. przez mężów sprawiedliwych, stanowiących literaturę kościelną od 1500 r. przed Chrystusem aż do 150 r. po Chrystusie.

Tłomacze Pisma św. często gardzą nagromadzonemi faktami naukowemi, tłomacząc jednostronnie księgi, dochodzą do fałszywych wniosków: drudzy znowu gardzą pomocą religijnych faktów i z tego powodu dochodzą także do jednostronnych i nie wystarczających konkluzji. Niezawodna i lepsza jest droga pośrednia, która używając rozumu, gromadząc spostrzeżenia, zdobyte przez wiedzę ludzką, porównuje je z objawami i faktami danemi przez religję, dochodzi do jasnego i zrozumiałego tekstu ksiąg.

Nauki pomocnicze.

Do rzędu nauk pomocniczych należą:

1) Wstęp historyczno-krytyczny Pisma św. uzasadniający powagę historyczną i jako dzieło nadchnienia Bożego.

2) Hermeneutyka — teorja egzegezy, podająca prawidła do odnalezienia i zrozumienia sensu biblijnego.

3) Egzegeza — przy pomocy prawideł wskazanych przez hermeneutykę dokonywa wykładu i objaśnienia tekstu Pisma św.

4). Filologja biblijna, t. j. nauka języków biblijnych hebrajskiego i greckiego.

5) Historja biblijna.

6) Archeologja biblijna czyli nauka o starożytnościach biblijnych, łącznie z geografją krajów wspomnianych w Piśmie św. a głównie geografji Palestyny. Sykstus z Sienny w 8-mio tomowym dziele swem pod tytułem; „Bibljoteka Święta“ (Wenecja 1556 r.) po raz pierwszy w jedną całość zebrał to wszystko, co dziś jest przedmiotem wstępu do Pisma św. jako osobnej nauki.

Medotę historyczno-krytyczną nauka wstępu do Pisma św. zawdzięcza Richardowi Simon (1712). Wstęp do Pisma św. dzieli się na dwie części: ogólny i szczegółowy: wstęp ogólny rozpatruje Pismo św w ogólności i poucza;

1) O nazwach, liczbie i podziale ksiąg;
2) O ich natchnieniu;
3) O Kanonie czyli zbiorze ksiąg;
4) O tekście pierwotnym i przekładach na rozliczne języki;

Wstęp szczegółowy bada znowu każdą księgę z osobna i wykazuje autora, czas i miejsce powstania: treść i cel tudzież historyczną i Boską powagę poszczególnej księgi.

O głównych nazwach ksiąg.

Główniejsze oraz częściej i powszechniej używane nazwy tych ksiąg są następujące: „Biblija“ od wyrazu greckiego „biblijon“—księga; przez nadanie tej nazwy księ-

gom przez Boga natchnionym chciano zaznaczyć. że tworzą one księgę (Biblije) w najprzedniejszem tego słowa znaczeniu. Jeżeli znowu „Biblija" pochodzenia greckiego tłomaczono na różny język np, na łaciński za pomocą słowa „Liber" księga dodawano przymiotnik „Sacer"—święty i wtedy używano też liczby mnogiej mówiono zatem „Liber sacer"—księga święta, albo „Libri sacri"—księgi święte. Pismo św. w języku łacińskim zwane jest „Scriptura Sacra", a w liczbie mnogiej nazwa „Scripturae Sacrae". Od czasów Tertuljana, pisarza z II-go wieku rozpowszechniła się nazwa „Vetus et Nowum Testamentum"— stary i nowy testament, Stary Testament obejmuje Objawienie Boże— całą historję od stworzenia świata aż do narodzenia Chrystusa. Nowy Testament Objawienie podane przez Chrystusa za pośrednictwem Apostołów. Wyraz „testament" nie odznacza aktu skreślającego śmiertelną wolę, lecz użyty jest w znaczeniu przymierza czyli umowy, to też nazwa Stary Testament przysługuje Księgom, opisującym przymierze zawarte pomiędzy Bogiem a ludem; tudzież zachowuje się działalność obu stron sprzymierzonych. Nowy zaś Testament zowią się księgi dotyczące inszego, doskonalszego przymierza, zawartego między Bogiem a człowiekiem za pośrednictwem Chrystusa Pana—Boga—Człowieka. Obok tej nazwy Stary i Nowy Testament—powstała inna nazwa usuwającą dwuznaczność testamentu, a mianowicie „Księgi Nowego i Starego Przymierza" Nazwa „Księgi Kanoniczne" wyróżnia księgi prawdziwe przez Boga natchnione od ksiąg niekanonicznych, apokryficznych, ksiąg ludzkiego pochodzenia, które nieraz jednak chciano podać za księgi z natchnienia Bożego pisane. Większość z pośród Ksiąg Kanonicznych przysługuje nazwa „Protokanonicznych" .Następujące Księgi Kanoniczne zowią się „Deuterokanonicznemi". Z ksiąg Starego Testamentu zalicza się; Księga Tobjasza. Judyt. Ks. Mądrości, Eklezjastyk, Barucha proroka i list Jeremjasza, pierwsza i druga księga Machabejska, sześć rozdziałów z Ks. Ester (od 10 do 16) i kilka małych urywków z Księgi Daniela proroka. Z ksiąg Nowego Testamentu znowu zalicza się; List św. Pawła do Żydów list św. Jakóba, drugi list św Piotra, drugi i trzeci list św. Jana list św, Judy albo Tadeusza, Apokalipsa św. Jana, i niewielkie urywki z Ewangelji św. Marka, Łukasza i Jana. Nazwy tej Księgi Protokanoniczne i Deuterokanoniczne po raz pierwszy użył Sykstus z Sienny w wieku XVI. nie dlatego, iżby nią chciał zaznaczyć, że Księgi Deuterokanoniczne mają w sobie mniej charakteru ksiąg natchnionych przez Boga, lecz jedynie dla wskazania, że niektóre księgi były powszechnie za księgi przez Boga natchnione, uznane i przez wszystkie cząstkowe kościoły chrześcijańskie w zbiorze (kanonie) ksiąg umieszczone i te nazwał protokanonicznemi czyli księgami pierwszego zbioru. Boskie zaś pochodzenie innych ksiąg w pewnych gminach chrześcijańskich podawano za wątpliwość i dopiero później te cząstkowe kościoły chrześcijańskie, ulegając głosowi powszechnego Kościoła, księgi owe do zbioru ksiąg włączyły, stąd nazwa Deuterokanoniczne czyli księgi drugiego zbioru.

O liczbie, porządku i podziele ksiąg.

Stary Testament zawiera 44 albo albo 45 ksiąg, jeżeli oddzielimy księgę proroka Barucha od proroka Jeremjasza. Nowy zaś Testament składa się z 27 ksiąg.

Kościół powszechny wylicza je w następującym porządku: Księgi Starego Testamentu: 5 ksiąg Mojżesza; Księga Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb i Powtórnego Prawa. Księga Jozuego, Sędziów, Rut, 4 Księgi Królewskie, 2 Kroniki — Paralipomenon, Ezdrasza pierwsza i druga księga — ta ostatnia nazywa się też księgą Nechemjasza, Tobjasza, Judyt, Ester. Księga Hjoba, Psałterz Dawida 150 psalmów, obejmujący Przypowieści, Ekklesiastes Pieśni nad Pieśniami, Księga Mądrości, Ekklesiastyk, Księga Izajasza, Jeremjasza, z Baruchem, Ezechiela, Daniela, Księga 12 proroków mniejszych; Ozeasza, Joela. Amosa, Abjasza, Jonasza, Micheasza, i dwie księgi Machabejskie.

Księgi Nowego Testamentu stanowią; 4 Ewangelje według Mateusza, Marka, Łukasza, i Jana; Dziaje Apostolskie, przez Łukasza ewangelistę napisane, 14 listów Pawła, do Rzymian, 2 do Koryntjan, do Efesów, Galatów Filipensów, Kolosan, 2 do Tesaloniczan, 2 do Tymoteusza Tytusa, Filimona, Żydów; Św. Piotra Apostoła 2 listy, św. Jana Apost. 3 listy; św. Jakóba Apost. 1 list; św. Judy Apost. 1 list i Apokalipsa czyli Objawienie św. Jana Apostoła. W powyższym spisie ksiąg niema wzmianki o lamentacjach Jeremjasza, dla tej przyczyny, że w wówczesnych wydaniach dołączono do księgi proroka Jeremjasza

KATOLICKI I JEGO ZNACZENIE.

Wyrazu katolicki użył poraz pierwszy św. Ignacy, Męczennik w roku 102. Około roku 100 po Chrystusie Kościół Chrześcijański na gruncie hellenistycznym w Małej Azji i w Grecji samej, oraz w Aleksandrji stanowił już tak dalece zorganizowaną całość, posiadającą pewne wspólne i powszechne znamiona wiary, iż Św. Ignacy z Antjochji w liście do wiernych w Smyrnie, pisanym w roku 102 pisze o tem Kościele, że jest „Katholikos", pod względem wiary i organizacji. Katolicyzm jest to idea, której centralną postacią jest Sam Jezus Chrystus, a treścią Jego nauka. Kto wierzy w Jezusa Chrystusa, kto uznaje Jego nakę za prawdę, kto według tej nauki żyje. ten jest członkiem katolickiego, powszechnego Kościoła Potwierdza to Św. Ignacy, biskup, który pisze: „Gdzie jest Chrystus, tam jest Kościół katolicki". (Ep ad Smyrn. c. VIII.) Potwierdzają to wyznania wiary: Wierzę apostolskie, Wierzę nicejsko-konstantynopolitańskie, Symbol Atanazego Quicunque, stwierdzają to pisarze kościoła, uchwały soborów, które przez setki lat nie wspominaja ani o papieżu ani o kościele rzymskim. Sobór w Efezie (w r. 431) ogłosił, że jedynem i wystarczającem wyznaniem wiary jest nicejskie, a kto do niego dodaje cokolwiek, ma być godności pozbawiony, jeżeli jest biskupem lub księdzem. „Nikt niema prawa ogłaszać, pisać lub układać innej formuły wiary jak ta jest, którą określili Ojcowie święci, (Ojcowie kościoła), którzy w duchu św. zgromadzeni byli w Nicei". Wyraz katolicki znaczy, obejmujący całość nauki Jezusa Chrystusa. Biskup rzymski Innocenty III. powiada w ks. II. list 200 „Zapewne kościół zwany bywa powszechnym, katolickiem. co pochodzi od słowa katolicki, tj. takiem, który składa się ze wszystkich Kościołów, ale rzymski nie jest powszechnym, lecz cząstką z Kościoła powszechnego". Historyk rzymski i prof. uniwersytetu paryskiego w Sorbonie, Dupin mówi: „Jest prawdą, że w dzisiejszych czasach, Kościołowi katolickiemu daje się miano kościoła rzymskiego i dwa te pojęcia oznaczają dziś jedno i to samo. Lecz w dawnych czasach wyraźnie kościół rzymski oznaczało tylko Kościół znajdujący się w mieście Rzymie, papieże na dokumentach nie podpisywali się inaczej jak tylko „biskupi kościoła w Rzymie". W pierwotnym Kościele Chrześcijańskim oznaczał ten wyraz „katolicki" całość, czyli powszechność nauki Chrystusowej, czyli powszechność w przyjmowaniu pewnych nauk za rzeczywiste Chrystusowe.

Kościół rzymski użył tego przymiotniku „katolicki“ później i do dziś używa w innem znaczeniu. Kościół rzymski wyraz „katholikos“ w znaczeniu greckiem „Katholengen“ odnosi do miejsca rozszerzania nauki Chrystnsnwej po całej ziemi. A ponieważ Kościół rzymski rości sobie pretensje i prawo do opanowania całej ziemi, przeto uważa, że tylko Kościół rzymski ma jedyne prawo używania przymiotnika katolicki. Tak uczyli i tak nadal uczą i twierdzą teologowie rzym. Kościoła. Rzymianie do wszystkiego mają pretensje i mówią, że cały świat do nich należy. Właściwym założycielem rzymskiego kościoła był według świadectwa historyka rzymskiego T. Liwjusza (Liv. Ab. Urbe Condita) pomiędzy rokiem 700 a 600 przed Chrystusem był Numa Pompiljusz, drugi z rzędu król rzymski.

Przez 43 lata swojego panowania król Numa Pompiljusz nie robił nic innego, jak tylko zakładał różne stowarzyszenia religijne i kollegja kapłańskie, budował kościoły i kaplice, układał wraz z kapłanami nabożeństwa, modlitwy, śpiewy kościelne, obmyślał szaty kościelne, naczynia rytualne i t. d. Biskup rzymski Grzegorz zw. Wielkim cały starorzymski ceremonjał i wszystkie zwyczaje i urządzenia starorzymskie po Numie Pompiljuszu, przerobił na rzekome chrześcijańskie, siląc się jednak na oryginalność. Aby zatrzeć ślady pogańskiego starego rzymskiego kościoła, którego kopją był nowy, prześladował bez miłosierdzia wszystko, co mogło zdradzić sekret. Szczególną nienawiścią płonął przeciwko pismom historyka Liwjusza i kazał palić jego dzieła, ponieważ tenże urządzenia kościoła starorzymskiego, pogańskiego tak dokładnie opisał. Wreście, aby zatrzeć w literaturze wszelkie wzmianki o dawnym kościele kazał spalić nadworną bibljotekę po cezarzu Auguście, z czasów największego rozkwitu literatury rzymskiej. Był to akt barbarzyński, podobny do tego, jakiego dopuścił się turecki kalif Omar, który kazał spalić biblijotekę w Aleksandrji, wychodząc z zasady, że „jeżeli zawiera coś więcej niż Koran, lub mniej także niepotrzebna“ — więc trzeba ją zniszczyć. Te dwa faktyczne akty pozbawiła ludzkość najcenniejszych źródeł historycznych o najdawniejszych dziejach ludzkości. Do czego to doprowadza fanatyzm i głupota. Kościół rzym. ogłasza formalnie, z wielkim rozgłosem, że wyznaje zasady Chrystusowe. Atoli wie sam o tem najlepiej że wyznaje religję Mojżeszową, zabarwioną mocno pogańskim romanizmem, a szaty i wystawność ma zapożyczoną od Braminów. Wystarczy przeglądnąć rzymski katechizm i przestudjować rzymskich teologów z ostatnich kilku wieków a przekonamy się. Żaden Kościół na świecie nigdy i nigdzie nie miał tyle sposobności i tyle środków normalnych i materjalnych, aby Europę zewangelizować, ile ich miał Rzym. Gdyby Rzym pracował przez ten czas dla Chrystusa, nie dla ziemskich korzyści mógłby całą Europę zamienić w ciągu tysiąc lecia w jedną wielką miłującą się chrześcijańską rodzinę. Ostatecznym wyrazem tego zdziczenia serc i dusz ludzkich, była ostatnia wojna wszechświatowa, która cywilizację cofnęła wstecz o kilka wieków, a przyczyną tego był Rzym i jego fałszywy katolicyzm.

|—|

DZIEJE KOŚCIOŁA NARODOWEGO W POLSCE

CZĘŚĆ II.

Kościół jako organizacja jest tworem człowieka. *Idea jego jest Bożą,* ale urzeczywistnia się ona siłami ludzkiemi. Ludzie są materjałem, z którego kościół się składa są też robtnikami, którzy go budują. Oni stworzyli organizację kieścielną, oni też wytworzyli religijne pojęcia, dogmaty i obrzędy. Nic więc dziwnego, że na świecie nie ma doskonałego kościoła, to jest takiego, któryby nigdy nie potrzebował żadnego udoskonalenia. Przed takim samym problemem stoi dziś naród polski. Kościół rzymski już nam nie wystarcza. Było przed 400-tu laty w Polsce grono mądrych ludzi, którzy już wtedy widzieli, że z kościoła rzymskiego-szkółki początkowej, nie da się zrobić uniwersytetu i że trzeba ten kościół gruntownie przerobić, a przedewszystkiem z prywatnej szkółki, zrobić z niego zakład narodowy pod kontrolą społeczeństwa i dla tegoż społeczeństwa pracujący.

Do tego grona należało wielu ludzi i wybitnych: byli tam królowie, senatorzy, posłowie, biskupi i księża i szlachta, jeno ludu nie było. Radzili długo i głęboko, chcieli to robić gładko, bez trudu i mozołu. Ale, że bez trudu nic się zrobić nieda więc i sprawa unarodowienia kościoła w Polsce upadła. Poseł papieski nastraszył króla, że jego władza upadnie, bo jeżeli ludzie nie będą wierzyli w papieża, który jest przyjacielem i sojusznikiem królów to i króla słuchać nie będą. Szlachcie napędzili jezuici strachu przed „chłopską, rewolucją“, jaka skutkiem reformacji wybuchła w Niemczech. I w ten sposòb osłabili pierwszy rozmach usiłowań tych, którzy kościół w Polsce unarodowić chcieli. Co się nie udało naszym przodkom, to się udało wychodźtwu w Ameryce — polski emigrant zrobił krok, na który nie mogli się zdobyć krél, senat, biskupi i księża w XVI. stuleciu, stworzył *Kościół Narodowy.* Polska przed rozbiorami i po rozbiorach, nawet i w roku 1831-ym po klątwie Grzegorza XVI-go rzuconej na naród walczący z przemocą moskiewską, była pokorną niewolnicą Rzymu. Wprawdzie w czasach wrzenia politycznego około 1848 roku przeszłego wieku zdobył się Mickiewicz na odwagę i rzucił papieżowi w twarz ten zarzut, że nie dba o Polskę, a chwyciwszy, powiada ks. Jełowicki w swej relacji o posłuchaniu Mickiewicza u Piusa IX-go „Ojca św.“ za rękę wstrząsnął nią gwałtownie i krzyknął: „Wiedz że Duch Boży jest dzisiaj w bluzach paryskiego ludu“ (4 Mickiewicz przez J. Kallenbacha str. 357.) a Słowacki, Towiański i inni szydzili głośno i jawnie z „ojca św.“ i zarzucali mu zdradę naszego narodu, ale były to tak sporadyczne wypadki, że nie wpłyną zapewne na sąd historji o narodzie naszym, iż do 20-go wieku był najuleglejszym między wszystkimi narodami dla rzymskiego biskupa.

Wśród niemców, anglików, czechów francuzów, a nawet włochów, powstały rewolucje religijne, wyrastały coraz to potężne umysły samodzielne, jak Hus, Sawonarola, Kalwin, Luter, Wyclife, Knox, Giordano Bruno którzy patrząc się na Watykan, siedlisko pychy, zbrodni wszelakiego rodzaju, obłudy przedewszystkiem, a z drugiej strony na narody swe wielkiemu szalbierzowi religijnemu, ulegające, poczęli szarpać tymi łańcuchy, którymi Rzym cały świat opasał.

To szarpnięcie odezwało się echem w Polsce w 16 wieku, ale tylko echem. Nie powstał w narodzie mąż samodzielny, któryby umiał zbudzić duszę ludu i wskazawszy na grożące niebezpieczeństwo, płynące z Rzymu potrafił naród cały na nowe pchnąć tory. Ani Orzechowski, ani Frycz Modrzewski nie stali się dla nas chorążmi nowych haseł religijno-społeczenych.

Rewolucja religijna, która przeszła nad zachodnią Europą jak burza, ciężarna w gromy, ale i deszcz ożywczy, wstrząsnęła tylko lekko Polską, i wielkich śladów nie zostawiła po sobie. Jezuici i ich zwolennicy nazywają to

szczęściem i błogosławieństwem narodu a ludzie trzeźwo patrzący na nasze dzieje, nazywają to klęską jedną z przyczyn (Dzieje Polski w zarysie M. Bobrzyńskiego str. 272—284.) upadku państwa polskiego. Po tej lekkiej febrze, wywołanej wystąpieniem na Zachodzie Kalwina i Lutra, spała Polska, kołysana rzymskiemi piosenkami, czasem purpurą kardynalskę nęcona, to różą złotą to orderem, to jakim świętym do rydwanu „Chrystusowego namiestnina" przykuta. I tak szła i tak idzie jeszcze ciągle Polonja, choć wyszydzona opuszczona, wyzyskana i wyssana przez obce państwa i narody, a zdradzona i napiętnowana przez Rzym, wlecze się jako jego najwierniejsza służebnica, gotowa zawsze stopy papieża całować i dać resztę mienia, czci i krwi.

Emigracja Polska.

Z takiego narodu wyszła emigracja polska w Stanach Zjednoczonych, to też nic dziwnego, że i w Ameryce się rozpostarł wpływ kościoła rzymskiego i ugruntował między roboczym ludem naszym. Wierzący w Europie w papieża, nieledwie jak w Boga, a czasem więeej niż w Boga, nic dziwnego, że i w Ameryce zaufał Polak biskupom i księżom zupełnie. Nie przeczuwał zdrady, nie przypuszczał podejścia, ani myśli ubocznej żadnej i aż dopiero pałki policjantów amerykańskich i kajdanki na rękach, włożone przez księży i biskupów, otworzyły oczy oszukiwanemu i zaprzedawanemu narodowi polskiemu pobudziły do myślenia i popchnęły go do tej pierwszej zawieruchy religijnej w dziejach roboczego ludu polskiego. Biskupi rzymsko-katoliccy, przeważnie pochodzenia irlandskiego i niemieckiego stworzyli oryginalny system rządzenia kościołem, zwany systemem baltymorskim, od synodu, który się odbył w roku 1884 w m. Baltymore, stanie Maryland.

Zauważyli kierownicy rzymskiego kościoła w Stanach Zjednoczonych, że nie wystarcza powaga moralna, że trudno będzie rządzic w tym wolnym kraju duszami wiernych, jeśli nie będą mieć namacalnego, fizycznego, że się tak wyrażę wpływu na urządzenia społeczne wyznawców papieskiego kościoła i dlatego zarzucili prędko pierwotny sposób, oparty na wolności komunalnej a zaprowadzili centralistyczny i absolutny system, polegający na zagarnięciu wszelkiej własności parafjalnej, a więc gmachów kościelnych, szkół, hal, plebanji, cmentarzy na rzecz biskupów, jako jednych panów, albo zarządców (trustess) mienia kościelnego danej diecezji. Na podstawie takiego urządzenia każda gmina kościelna jest zdana na łaskę i niełaskę biskupa, a ksiądz jest tylko agentem jego i może być każdego czasu wyrzuconym z parafji bez procesu kanonicznego. Jasna rzecz, że jest to system zbojecki, ale kto wie, jaką potęgę i wpływ posiadają biskupi rzymscy, zrozumie dlaczego nie protestowano skutecznie przeciwko wprowadzenju tego nowego niewolnictwa w kościele, Owszem, irlandczycy są nawet bardzo zadowoleni z niego, boć przecie biskupi są ich naturalnymi wodzami od czasów zaborów angielskich, a przedewszystkiem od XII-go wieku, gdy więc ci gromadzą w swem ręku miljony kaścioła rzymsko-katolickiego, nie tylko irlandskiego, ale i niemieckiego, polskiego, czeskiego, litewskiego i słowackiego i przez to zdobywają sobie coraz wpływowsze stanowisko w kapitalistycznem par excelence społeczeństwie amerykańskiem, to przez to zyska tylko naród irlandzki. Niemcy burzyli się jakiś czas przeciwko uchwałom synodu baltymorskiego, stworzyli nawet parę kościołów niezależnych od biskupów irlandzkich. ale gdy uzyskali od Rzymu kilka stolic biskupich. dla siebie, dali pokój i dziś idą ręką w rękę, przynajmniej dla oka z irlandczykami. Nawet chcą ich prześcignąć w gnębieniu elementu słowiańskiego, jak się to pokazało z rozporządzeń biskupów diecezji marguetskiej i baycickiej: Eisa i Messnera, nakazujących duchowieństwu polskiemu mówić do dzieci kazania w angielskim języku.

c. d. n

Lekcje i Ewangelje na Niedzielę.

I. Lekcja i Ewangelja na niedzielę V-tą Wielkopostną dnia 6-go kwietnia 1930 r.

a) Lekcja z listu Św. Pawła do Żyd. rozdz. 9. wiersz 11—15
b) Ewangelja Św. Jana rozdz. 8. wiersz 46—59.

Treść Ewangelji: O niewdzięczności ludzkiej.

1. Ostatni pobyt Jezusa Chrystusa w Jerozolimie na świętach Namiotów.
2. Jezus Chrystus pragnie założyć Królestwo Boże na ziemi, w któremby trwała jedrość rodziny ludzkiej przy jednym Ojcu Bogu,
3. Podstawa tej rodziny, to jedność i powszechna miłośś i dążenie do zjednoczenia wszystkich ludzi czasu i pokoleń.
4. Skutki błogie tej Chrystusowej jedności i miłości.
5. Faryzejska przewrotność często się w nas odzywa i my buntujemy się przeciw prawu odwiecznemu i Bogu.

II. Lekcja i Ewangelja na niedzielę Palmową, dnia 13-go kwietnia 1930 r.

a) Lekcja z listu św. Pawła do Filip. rozdz. 2. wiersz 5—11.
b) Ewangelja św. Mateusza rozdz. 21. wiersz 1—9.

Treść Ewangelji: O uroczystym wieździe Jezusa Chr. do Jerozolimy.

1. Ostatnia dziełalność Jezusa Chr. w Jerozolimie na 6 dni przed Paschą Wielkonocną.
2. Triumfalny wjazd Jezusa Chr. do Jerozolimy
3. Objawy radosne ludu Żydowskiego po wskrzeszeniu Łazarza w Betanji,
4. Śpiew ludu hosanna znaczy po polsku: cześć. chwała. zbaw nas, zawitaj.
5. Symboliczne znaczenie uroczystego wjazdu Jezusa Chrystusa.

Obowiązki nasze.

Wobec Kościoła Narodowego bądźmy rzetelni i sprawiedliwi, Bo to pierwsza i ostatnia szkoła naszego życia, to miejsce, do którego zdążamy dziecięcemi stopami i chwiejnym krokiem starca i do którego nas zaniosą martwych po ukończeniu ziemskiej pielgrzymki. Kościół jest związany z naszem życiem jako żadna inna instytucja na świecie, czyż więc dziwna, że nas ciągnie ku niemu jakaś tajemnicza siła i każe nam kochać ten Dom Boży więcej nad dom rodzinny. więcej nad tę szkołę w której czerpaliśmy początki ludzkiej wiedzy — oświaty. Nie jest więc naszym obowiązkiem dbać o Świątynia K. N. o jej utrzymanie, czystość i bezpieczeństwo, a nie jest więc smutnem nadwyraz i bolesnem, że tylu Polaków i Polek, chrześcijan — katolików na ziemi naszej Polskiej, którzy nawet nie spojrzą w stronę krzyża, nie łączą się z braćmi i siostrami dla zbudowania Domu Bożego i odpowiedniego utrzymania? Niechaj w Świątyniach K. N. panuje schludność i porządek, skromność, nauka i cnota niechaj panuje i pozostanie na zawsze, nadewszystko religja miłości i miłosierdzia bliźniego.

))))0((((

Jakie są obowiązki człon. Kościoła Narodowego?

1, Należeć do jakiejkolwiek organizacji kościelnej, czy świeckiej i pracować nad jej rozwojem.

2. Wychowywać i kształcić dzieci w duchu narodowym.

3. Popierać czynnie organ K. N. „Polskę Odrodzoną“ a to przez płacenie prenumeraty, rozszerzanie jej między znajomymi i zasilanie korespondencjami.

4, Popierać handel i przemysł Polski.

5. Brać czynny udział w życiu społecznem i politycznem, organizować się w kluby, poznać zasady partji i stronnictw.

6. Unikać procesów, awantur i poniżenia imienia Polskiego, a Ojczyźnie Polsce przysparzać sławy czynem i życiem.

Parafje Kościoła Narodowego w Polsce.

Warszawa,	Kraków,	Zamość,	Łódź,
Poznań,	Toruń,	Grudządz,	Bydgoszcz,
Lipno,	Solec Kuj.,	Jaworze,	Jarocin.
Łomża,	Malinowo,	Tarnów,	Leszno,
Wiśnicz N.	Dąbrowa Gór.	Kaniów,	Podbłocie,
Tarnogóra,	Gorzków,	Szewnia,	Chmielek,
Podwysokie,	Majdan Leśn	Turowiec	Wytyczno,
Piaski k/ Lub.	Łany,	Siedlce,	Grudki,
Marjampol,	Grabówka,	Świeciechów,	Białka,
Chełm,	Jastkowice,	Lipa,	Borysław,
Bażanówka,	Krosno,	Łęki k/ Dukli,	Posada Jaćm.
Sawin,	Budziwów,	Horodło,	Rejowiec.
Leszczany,	Depułtycze R.	Tarnawatka,	Tarłów,
Czyżew,	Krasnystaw,	Kołaki,	Augustów,
Laski,	Szumowo,	Hrubieszów,	Kryłów,
Dubienka,	Osówka,	Lipsko,	

Nie wszystkie parafje K. N. są obsadzone Księżmi z powodu braku Kapłanów Kościoła Narodowego.

Prawda zwycięża!

Zainteresowanym odpowiadamy, że na podstawie informacji urzędowych o **prowadzeniu aktów stanu cywilnego**, zamieszczamy poniżej ogłoszenie urzędowe:

„Proboszczowie Polsk. Narod. Katol. Kościoła, traktowani są w tym względzie na równi z przełożonymi gmin wyznaniowych innych wyznań uznanych przez Państwo dlatego też na terenie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego, gdzie ci przełożeni mają ustawowy obowiązek prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, **obowiązek ten spoczywa również na proboszczach parafji Kościoła Narodowego odnośnie do członków tegoż Kościoła.**

Z Kancelarji Djecezjalnej P. N. K. K. w Zamościu

1) Art. 1. Proboszczowie jako osoby prowadzące akty stanu cywilnego, względnie księgi metrykalne obowiązani są z aktów, ślubów, urodzeń i zgonów, zarejestrowanych przez nich w aktach stanu cywilnego, względnie w księgach metrykalnych, przesyłać co kwartał właściwej władzy administracyjnej I instancji sprawozdania indywidualne według formularzy, ustalonych rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

Jeżeli okręg urzędowy osoby, prowadzącej akty stanu cywilnego, względnie księgi metrykalne, rozciąga się na dwa lub więcej powiatów, należy przesyłać każdej władzy powiatowej sprawozdania kwartalne z aktów ślubów, urodzeń i zgonów, dotyczących okręgu urzędowego danej władzy.

Art, 2. Sprawozdania winny być przedłożene za pierwszy kwartał najpóźnej dnia 15 kwietnia, za grugi najpóźniej dnia 15 lipca, za trzeci najpóźniej dnia 15 października i za czwarty najpóźniej 15 stycznia.

Art. 5. Osoby prowadzące akty stanu cywilnego, względnie księgi metrykalne, są obowiązane udzielać na żądanie władzy administracyjnej wszelkich informacji i wyjaśnień, dotyczącychw zupełności w zględnie dokładności danych, zawartych w przesłanych przez nie sprawozdaniach.

Art. 6. Wrazie opieszałości osób prowadzących akty stanu cywilnego, względnie księgi metrykalne, w wykonywaniu obowiązków, nałożonych niniejszem rozporządzeniem, władza administracyjna I instancji może zarządzić wykonanie tych czynności na koszt winnego.

Art. 9. Począwszy od dnia 1 stycznia 1927 r. będą na całym obszerze Rzeczypospolitej martwo urodzeni wpisywani wyłącznie do akt stanu cywilnego, względnie ksiąg metrykalnych, urodzeń.

Formularzy statystycznych dostarcza Główny Urząd Statystyczny. Warszawa Aleje Jerozolimskie 23.

2) Dnia 21 marca został wyświęcony na kapłana djakon Stanisław Detko i przeznaczony do Szewni, zaś ks. J. Perkowski z Szewni powołany do Kancelarji Djecezjalnej P, N. K. K. w Zamościu.

3) Nowo powstałe trzy parafje w Samdomierskiem obsadzono: Tarłów objął Ks. A. Jurgielewicz, Osówkę Ks. Skibiński, Lipsko Ks. Osmólski z Grabówki.

4) Przeniesiony Ks. J. Kwolek z Prawna do Grabówki, Ks. Osmólski z Grabówki do Lipska. zaś proboszczem w Prawnie mianowany Ks. Dyoniziak, a w Toruniu Ks. Choroszucha,

Zamość w marcu 1930.

Ks. Bp. Wł. Faron.

Korespondencje

Z Argentyny — Rosario, S. F.

Do tutejszego Towarzystwa Polskiego w Rosario (Argentyńskie Chicago) nadchodzi pismo Kościoła Narodowego w Polsce p. t. „Polska Odrodzona“, z którego dowiadujemy się bardzo wiele cennych rzeczy, Mamy już obecnie własny dom Polski na calle San Nicolas Nr, 831. a Towarzystwo składa się wyłącznie z robotników-emigrantów Polskich jak wogóle cała emigracja Polska w Argentynie. W terytorjum Wisiones są kolonje polskich emigrantów-osadników, gdzie mamy własne kapliczki. Nie mamy tu jednak zadowolenia z naszych księży rzymskich, a najwięcej daje się odczuwać nawet dotkliwie brak szkół, niezadowolenie wynika z tego, że budynki Towarzystw Polskich niejaki ksiądz Zakrzewski, proboszcz rzymskiego Kościoła, opasły próżniak i nierób, pozapisywał na biskupa rzymsko-katolickiego w Argentynie. Księża ci bardzo w wysokim stopniu przyczyniają się do upadku Polskości na emigracji w Argentynie, Ciekawe czy Ojczyzna wie o tem? Ale jesteśmy za daleko, by nas z Polski wysłuchano.

Emigracja Polska rozrzucona po olbrzymich obszarach Argentyny cierpi na brak ludzi uzdolnionych, a trzeba zważyć, że emigranci rekrutują się przeważnie z kresów wschodnich Polski, którzy wiele mają braku kultural. a którzy ulegają łatwo wpływom otoczenia zdemoralizowanego na obczyźnie Daje się także odczuć brak opieki duchownej księża rzymscy po polsku źle mówią, a zresztą są za wygodni, by się przejechali od czasu do czasu, by Msze Św. odprawić, lub kazanie wygłosić. Od kilku już lat nie słyszeliśmy kazania po polsku, a ciągle się spotykamy z obczyzną dla nas nie ciekawą i obcą, Brak nam człowieka, któryby się zajął zorganizowaniem szkółki, kółka amatorskiego, chóru i t. p,

Nasze Towarzystwo uprzejmie prosi o Księdza Narodowego, któryby zechciał zająć się pracą społeczną wśród emigracji Polskiej. Zbudujemy tu Kościół, a o teren jest bardzo łatwo. Społeczeństwo chociaż ubogie, ale zawsze ofiarne, jeśli chodzi o poparcie rzeczy pożytecznych. Jesteśmy pewni. że po upływie roku parafja w Argentynie mogłaby dopomagać materjalnie parafjam w Polsce,

Piszemy te kilka słów do Głowy Kościoła w Polsce z wiarą, że słowa naszs nie trafją w próżnie. Miejcie Wy Kapłani Kościoła Narodowego opiekę nad opuszczonem wychodźtwem polskim w Argentynie, kształccie jego dusze, by na zatracenie dla naszej Ojczyzny Polski nie poszły.

Z bratniem pozdrowieniem

Jan Ostoja

Z Ameryki, Richmoud, Texas.

Jedną z najstarszych kolonji emigracji polskich tułaczy jest stan Texas. — Stan Texas leży nad zatoką meksykańską, a od połd. zachodu graniczy z Meksykiem i jest najbardziej na południe wysuniętym stanem Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki.

I tu blisko 2000 mil ameryk. daleko od ośrodka Narodowego Kościoła Scranton, dotarła wieść o idei, pracy i celu tegoż Kościoła. I tu też zorganizowano parafję, jako zewnętrzny wyraz tego, że ta idea znalazła oddźwięk w ludzkich duszach i sercach, że posiew Boży wszędzie okazuje się dobrym, że jeżeli człowiek pojedynczy, lub zbiorowy wsłucha się w ten głos Boży — zawsze znajdzie dość sił aby w życiu swojem przeprowadzić z początku trudne prawa Bożego i chrześcijańskiego życia. Bo rzeczywiście trzeba tu było dużo sił, poświęcenia i zaparcia, by ta gromadka podołała trudnym przedsięwzięciom, ale tam, gdzie Bóg rządzi — wielkie rzeczy wydają się małemi, trudne — łatwemi, bo Bóg jest źródłem sił i mocy, o których człowiek mały nieraz nie ma pojęcia. Dopiero, gdy ten sam człowiek odważnie i z modlitwą czynu podniesie swoje serce nieraz biedne, stroskane i stęsknione w górę, gdy powie sobie: Boże, Tyś jest moim Ojcem, prawem i życiodawcą, wtedy dziwna i niezbadana moc weń wstępuje, podnosi z upadku lub wyczerpania, zachęca do wytrwania i utrzymuje we wierze w Bożą pomoc i ludzką siłę do czynienia cudów, jeśli tak to mamy nazwać. Bo czyż nie jest cudem życie i postęp naszej parafji? Narodowa parafja im. św. Rodziny w Richmoud istnieje dopiero 4 lata i kilka miesięcy, liczy około 80 rodzin polskich, z których wszyscy są farmerami (rolnikami) uprawiającymi bawełnę, ryż i kukurudzę. A jednak w tym czasie zakupiła ziemię w mieście o obszarze, który obejmują cztery ulice w czworobok, wielki 11-to pokojowy dom i zbudowała kościół skromny, mogący pomieścić około 200 ludzi, obecnie ma tylko kilkaset dolarów długu. Teraz ludzie przychodzą do domu Bożego modlić się, czcić, prosić i dziękować Bogu Wszechmogącemu. Przychodzą czerpać z Jego źródła nowe, lepsze i doskonalsze życie i razem ze swym obecnym proboszczem ks. Józefom Jakobschem śmiało, odważnie i z radością oczekują jutrzejszego dnia. Są spokojni i pełni wiary, że kościół ich jest im ostoją chrześcijańskiego, religijnego i polsko-narodowego życia, pociechy w trudnej walce o byt, rozwój, a potem kolebką szczęścia i zdrowia ducha i ciała.

A choć nasi wyznawcy są ludźmi skromnymi, a szczególnie w tym roku z powodu zbytnich opadów i nieurodzaju nawet biednymi — jeśli to tylko możliwem, wszyscy przyjeżdżają na nabożeństwo z daleka i z bliska.

Najbliższy parafjanin mieszka 3 mile (5 klm.) od kościoła, a inni po 6, 9, 16, i więcej mil — jednak chętnie przybywają tę odległość aby tylko przyjść pomodlić się, nauczyć, wysłuchać i wracać silniejszym na duchu do domu.

Oto jest krótki obraz naszego skromnego, chrześcijańskiego i polskiego życia. 10.450 kilometrów jesteśmy oddaleni od Warszawy, ale dusze nasze i myśli lecą hen do tej dalekiej i drogiej nam zmartwychpowstałej przed 12-ty laty Ojczyzny, a dziś Wolnej i Potężnej Polski, i cieszymy się, że Sprawiedliwości Boskiej i ludzkiej stało się zadość.

Wszystkim Braciom i Siostrom, Wyznawcom i Kapłanom Kościoła Narodowego, bojownikom idei Wolnego Kościoła Nar. Polskiego, ślemy słowa pozdrowienia bratniego; życzymy otuchy, wytrwania i wiary w ostateczne zwycięstwo.

Zwycięzcą będzie ten — z kim będzie Bóg!

Członkowie Parafji Narod. im. św. Rodziny.

Z Depułtyczy R.

Wielki rozwój Kościoła Narodowego Obrządku Wschodniego, należy zawdzięczać energicznym ks. ks. Narod., którzy przejęci miłością Boga, Ideją Chrystusa i narodu Polskiego, swemi kazaniami i pracą poza kościołem przy pomocy wyznawców Chrystusa i Jego Kościoła zdobywają sobie najzaciętszych wrogów.

Duchowni metropolitarni szpiegują naszych księży i wyznawców pragną poznać tajemnice wiary naszego Kościoła i dlatego nawiązują przyjaźń z niektórymi księżmi i ci obłudnicy w pogawędkach prywatnych mówią „Wy nie wierzycie w ojca św. (papieża) a my również więc podajmy sobie ręce i żyjmy w zgodzie". A kiedy wychodzą na ambonę przeciwnie działają: zamiast głoszenia Słowa Bożego, wyklinają, rzuc. oszczerstwa na księży i najohydniejszy sposób szkalują Kościół Narodowy nazywają wyznawców naszych h e r e t y k a m i, ale te wyklęcia i oczernianie co raz więcej tworzą placówek parafji Narod., które jeszcze są nie objęte spowodu braku księży.

Radzę braciom Kapłanom naszego Kościoła Narod. ośmieszonymi przez własne społeczeństwo fałszywymi prorokami jaknajmniej zaznajamiać obłudników, szpiegów, o naszej pobożnej pracy, którzy znieważyli św. naukę Jezusa Chrystusa. My Kapłani wraz z ludem polskim w P. N. K. K. Obrz. Wschodn. nie zapominajmy nigdy o tem, że jesteśmy dziećmi jednego Boga i ukochanej Ojczyzny Polski.

Ks. J. Szczutka,
Obrz. Wsch.

Z Łomży.

Idea Kościoła Narodowego w ziemi Łomżyńskiej rozwija się ku ogólnemu zdziwieniu rzymaków, bo oto Ks. Proboszcz Piechulski pełen zapału i gorliwości ciągle i bez wytchnienia pracuje a praca Jego wydaje piękne owoce.

W krótkim czasie ten dzielny Kapłan zorganizował już nowe placówki: Augustów, Czyżew, Kołaki, Laski i wiele innych, które to parafje domagają się kapłanów Narodowych, by pod ich kierunkiem mogli pracować i przyczynić się do rozszerzenia Królestwa Bożego na ziemi. —

Z Krasnystawu

Barbarzyński napad.

Zdarzył się tu niesłychany wypadek, bo oto dnia 20-go marca br. dwóch osobników w osobie kościelnego z parafji rzymskiej i furmana miejscowego księdza proboszcza rzymskiego, napadło na oczekującego na samochód na ulicy, Księdza Konstantego Milewskiego, którego jeden z wymienionych osobników uderzył kijem tak silnie w głowę, że upadł nieprzytomny na ziemię. Jak świadczą relacje kościelny rzymskiego proboszcza został podmówiony, aby zabił „heretyka", który przyjechał organizować parafję Kościoła Narodowego w Krasnymstawie.

Ks. Milewski jeszcze jest chory z powodu silnego zawrotu głowy, a zachodzi obawa niebezpieczeństwa zdrowia.

Takie barbarzyńskie postępowanie proboszcza rzymskiego niech otworzy oczy naszemu społeczeństwu do czego posuwają się ci „duszpasterze", którzy rzekomo kierują się Ewangelją Chrystusową. Bo nawet bolszewicy nie posuwają się tak dalece, jak ci rospasani i wyuzdani zjadacze ludzkiego chleba, a którzy stają się zakałem naszej Ojczyzny.

Gdy lud widząc ich łajdactwo popełniane wobec społeczeństwa i Państwa odstępuje masowo od tych obłudników — to oni tak zwani „księża" chcieliby sposobem inkwizytorskim zgładzać Kapłanów Narodowych, którzy poświęcają się dla tego ludu i Ojczyzny.

Ten niewolnik rzymski zamiast zająć się pracą do której jest powołany tworzy bandy opryszków — opłacanych, którzy bezkarnie napadają w biały dzień na ludzi, ciekawem jest czy tylko ograniczą się do bicia, jeśli już nie jawnego rabunku, zaco niewątpliwie otrzymają zupełny „odpust i błogosławieństwo.".

Marcin Zgoda

Z Grudziądza.

Dnia 26 lutego 1930 r. odbyło się posiedzenie Koła Kapłanów P. N. K. K. okręgu Pomorsko-Poznańskiego, na którym podniesiono sprawę obsadzenia księżmi parafje Solec Kujawski, Lipno, Toruń i Jaworze, gdyż wymienione parafje domagają się przewodników duchowych. —

ooo

Wielki Post rozpoczął się w parafji naszej bardzo poważnie W środę popielcową na nabożeństwie o godz. 7 stawiły się dzieci szkolne i dużo parafjan. W piątki o godz. 7 wieczorem odbywa się Droga Krzyżowa i kazanie, a w każdą niedzielę postu o godz. 3 po pol. Gorzkie Żale i kazanie.

ooo

Piąta rocznica założenia Kościoła Narodowego w Grudziądzu. W niedzielę 9-go marca, obchodziliśmy u nas radosne święto: pięć letnią rocznicę założenia parafji Kościoła Narodowego „Imienia Jezus".

Obchód udał się znakomicie przy pięknej pogodzie i masowym udziale członków Kościoła Narodowego z miasta Grudziądza i okolicy. Zapoczątkowało tą wielką pamiątkę uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, nasz ks. proboszcz Aleksy Hajduk wygłosił piękne kazanie, rozwijając przypadającą Ewangelję św. o kuszeniu Pana Jezusa przez szatana: „To wszystko dam tobie, jeżeli upadłszy oddasz mi pokłon".

Popołudniu, po uroczystych nieszporach odbyła się uroczysta akademja. Po odśpiewaniu hymnu narodowego: „Boże coś Polskę", zabrał głos nasz ks. proboszcz i w pięknych słowach przedstawił nam historję naszej parafji. Potem nastąpiło odegranie przez młodzież pięknej sztuki teatralnej. Następnie deklamowała pani Radna, którą członkowie Kośc. Narod. w ostatnich wyborach do Rady miejskiej wybrali deklamację: „Ojcowie Zmartwychwstańcy". Wygłosiły jeszcze piękne deklamacje pp. Lotkowska i Olesówna i pani Domachowska. Na zakończenie odśpiewano hymn Kośc. Narod. „Tyle lat my ci o Panie" i uczestnicy udali się pokrzepieni na duchu do domów swoich.

Po uczynkach ich poznacie

„Nowe Święto. Minister wyzn. relig. i oświecenia publicznego p. Sławomir Czerwiński wydał zarządzenie, w myśl którego dzień 19 marca ma być wolny od zajęć w szkołach. O ile nam wiadomo Kościół katolicki nie zna święta w dn. 19 marca (dzień św. Józefa Oblubieńca) i wcale dnia tego świętować nie nakazuje. Będzie to więc chyba święto luterskie, bo jak wiadomo, p. Sławomir Czerwiński wyznaje jeden z obrządków reformackich. No, dobrze, ale w takim razie należałoby kazać świętować ten dzień tylko dzieciom wyznań luterskich a nie całej młodzieży szkolnej, która przecież w przeważającej większości jest katolicką".

Redaktor od „Słowa Pomorskiego" dostał jakiegoś tańca św. Wita, w bezsilnym szale ciska najgłupsze potwarze na Ministra wyzn. relig. i oświecenia publicznego p. Sławomira Czerwińskiego, że ten wydał zarządzenie, w myśl którego dzień 19 marca ma być wolny od zajęć szkolnych. I znowu „Słowo Pomorskie" uderza w łabędzi płacz, że św. kościół rzymski nie zna takiego święta, że będzie to święto luterskie i t. d. Według jego kołtuńskiego zdania, powinny to święto święcić tylko dzieci luterskie i t. d. Ale gdy zdewociała nauczycielka zarządzi, że jest dla klasy spowiedź i wspólna Komunja, to wtedy nikt o to nie pyta jakiego wyznania są dzieci, pędzi ich się wspólnie do kościoła rzymskiego. Albo gdy przyjedzie jakiś tam biskup rz., to się zaraz zamyka szkołę a dzieci się wypędza na ulicę, a żeby okrzykiem „niech żyje biskup" powitały dygnitarza rzymskiego. Zmusza się gwałtem do takich powitań i dzieci członków Kościoła Narodowego o ileby się któreś z dzień niepokazało do kościoła rzym. nakłada się pieniężne kary.

„Słowo Pomorskie" ma bardzo krótką pamiąć, przecież wasz „ojciec św." Pius 9-ty nadał nawet kopę odpustów na dzień św. Józefa i kazał ten dzień uroczyście świętować.

Orszul Szczyndra.

Potrzeba kandydatów.

Ze wszystkich stron Polski a nawet i z zagranicy nadchodzą błagalne prośby no przeznaczenie kapłana Kościoła Narodowego. Potrzeba jest więc kandydatów do stanu duchownego P. N. K. K-ła.

Kandydaci zgłaszający się do Seminarjum Duchownego Kościoła Narodowego do próśb swoich o przyjęcie powinni dołączyć:

1. Metrykę urodzenia.
2. Swiadectwo szkolne, ewentualnie świadectwo odbytych studjów.
3. Własnoręczny napisany życiorys.
4. Swiadectwo moralności wydane przez miejscowego proboszcza i władze administracyjne.
5. Świadectwo lekarskie.
6. Fotografję z ostatnich czasów.

Kandydaci obowiązani są pokrywać koszta utrzymania, wynoszące 50 zł. miesięcznie.

Nadto każdy kandydat winien zaopatrzyć się we własną pościel (poduszkę, kołdrę, przeście adło) i bieliznę w stosownej ilości, oraz sutannę, biret i komżę.

Zgłaszać się pod adres: Dom Misyjny P. N. K. K. Kraków XI. ul. Madalińskiego 10.

Reguły „Polski Odrodzonej".

Wszystkich P. T. Korespondentów usilnie prosimy, by zechcieli zastosować się ściśle do następujących reguł:

Aby korespondenci nasi zechcieli ograniczyć się ściśle do przedmiotu, a to ze względu na szczupłe szpalty pisma i ograniczone miejsce w „Polsce Odrodzonej".

Wszelkie korespondencje powinny być pisane zwięźle, treściwie i rzeczowo. Korespondencje zawierające ataki, napaści i w tonie ostrym zbyt nie będą w „P. O." umieszczone. Niewolno w „P. O." ogłaszać rzeczy takich, któreby sprzeciwiały się prawu prasowemu. Każda korespondencja winna być zaopatrzona w pełne imię i nazwisko nadsyłającego dla wiadomości Redakcji. Tylko korespondencje ogólno-poglądowe, autentyczne i przedmiotowe, które mają ścisły związek z naszą organizacją P. N. K. K. będą zamieszczone. Artykuły będą również umieszczane w „P. O". o ile są ściśle związane z ideą P. N. K. K. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redakcja „Polski Odrodzonej".

Do naszych Czytelników, Wyznawców i Przyjaciół!

Wszystkich naszych Wyznawców, Czytelników i Przyjaciół serdecznie prosimy o nadsyłanie nam artykułów, wycinków gazet i wiadomości, związanych z religijnem, narodowem i społecznem życiem. Starajmy się wszyscy społem, aby „Polska Odrodzona" była najbardziej interesującem, najlepszem i najpoczytniejszem pismem w Polsce.

Redakcja „P. O."

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

1. P. B. Kiełpiński — Warszawa. Pieniądze otrzymaliśmy 14/I. 6 zł. 3/II. 18 zł. i 3. III. 10 zł. Dziękujemy i prosimy o dalszą współpracę i pomoc.

2. Pani Marja Adamczewska — Bydgoszcz. Otrzymaliśmy 10 zł., t. j. na prenumeratę 5 zł. i na Seminarjum 5 zł. Dziękujemy.

3. El. Burdilówna — Leszno. Dziękujemy za pracę i prosimy o większy kolportaż.

4. Ks. K. Milewski — Krasnystaw. Kanony wysłaliśmy Współczujemy z powodu bestjalskiego napadu. Prosimy o współpracę dla „Pol. Odr." B. Jaśkiewicz służy w wojsku w Pińsku 84 p.

Ks. Zygm. Gozdalski — Lipa. Prosimy dowiedzieć się u miejscowego p. Starosty, czy zezwolenie na kolportaż jest k nieczne, w przeciwnym razie sprawę skierujemy do prokuratora.

„Polska Odrodzona" jest na usługach wszystkich Przyjaciół własnego Polskiego Kościoła Chrystusowego!

Pamiętajcie Przyjaciele o Funduszu Prasowym!!!

Prenumerata: Rocznie 5 zł. kwart. zł. 1·50 pojed. numer 25 gr. — **W Ameryce i zagranicą** pren. rocznie 2 dolary, pórocznie 1 dolar

Adres dla listów, przekazów i telegramów: Kraków XI. ul. Madalińskiego L. 10 — Konto. P K. O. w Krakowie 405.812, w Warszawie 151.854

Wydawca i redaktor naczelny Ks. bp. el S. M. Zawadzki — — — Redaktor odpowiedzialny: Ks. kand. Stefan Klepka

Prenumeratę przyjmują także wszystkie urzędy pocztowe i listonosze

Odbito w drukarni „Szybkodruk", Kraków Dębniki, Pułaskiego 5. — Telefon 4546. pod kier. Mieczysława Nowakowskiego.